

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

w sprawie **lekarza J. M.**

ukaranego za popełnienie przewinienia zawodowego z art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty w zw. z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2025 r., kasacji wniesionej przez obrońcę

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 31 sierpnia 2023 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] z dnia 14 marca 2023 r., sygn. akt [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (dwudziestu złotych) obciąża ukaranego.

[M. T.]

UZASADNIENIE

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej [...] Izby Lekarskiej [...] we wniosku z dnia 24 lutego 2021 r., sygn. akt [...], wniósł o ukaranie lekarza J. M., za to, że w dniu 13 września 2018 r. na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala w G. nie dołożył należytej staranności w postępowaniu z pacjentem D. L.,

polegającym na postawieniu błędnej diagnozy i wypisaniem go z Oddziału, co skutkowało pogorszeniem jego stanu zdrowia, a następnie zatrzymaniem krążenia w dniu 15 września 2018 r. i ostatecznie jego zgonem, czym naruszył art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej - powoływanego dalej jako: KEL w zw. z art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty – powoływanej dalej jako: u.o.z.l., w zw. z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich – powoływanej dalej jako: u.o.i.l. (k. 295-296 akt o sygn. [...]).

Orzeczeniem z dnia 14 marca 2023 r., sygn. akt [...], Okręgowy Sąd Lekarski [...], uznał obwinionego lekarza J. M. za winnego przewinienia zawodowego popełnionego w ten sposób, że w dniu 13 września 2018 r. na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala w G., nie dołożył należytej staranności w postępowaniu z pacjentem D. L., polegającym na postawieniu niepełnej diagnozy i podjęciu błędnej decyzji o wypisaniu go z Oddziału, co stanowi naruszenie art. 8 KEL w zw. z art. 4 u.o.z.l. w zw. z art. 53 u.o.i.l. i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 u.o.i.l. wymierzył mu karę nagany oraz obciążył go kosztami postępowania w kwocie 1890,67 zł na rzecz [...] Izby Lekarskiej (k. 447- 452 akt o sygn. [...]),

Po rozpoznaniu odwołania od powyższego orzeczenia, wniesionego przez adwokata J. P. - obrońcę obwinionego lekarza J. M., Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 31 sierpnia 2023 r., sygn. akt [...], utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji, kosztami postępowania obciążając obwinionego (k. 82 akt o sygn. [...]).

Kasację od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 31 sierpnia 2023 r., sygn. akt [...], złożył adwokat J. P. – obrońca obwinionego J. M., który zarzucił w niej:

1. naruszenie art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt. 1 u.o.i.l. i art. 63 pkt. 4 u.o.i.l. i art.64 ust. 1 u.o.i.l. w wyniku prowadzenia sprawy w stanie przedawnienia ścigania i karalności deliktu zawodowego rozpatrywanego w tej sprawie, którego karalność ustała po 3 latach od jego popełnienia, a brak jest podstaw i kompetencji sądu lekarskiego do uznania, że czyn stanowi jednocześnie przestępstwo, przez co termin jego przedawnienia mógłby ewentualnie być dłuższy;

2. rażące naruszenie art. 54 § 2 u.o.i.l. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt. 1 u.o.i.l., w wyniku nieuwzględnienia wniosku obrońcy o zawieszenie postępowania o odpowiedzialności zawodowej do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w P. pod sygnaturą [...], podczas gdy sądy lekarskie oparły się wyłącznie na pierwszej opinii biegłych pozyskanej w w/w sprawie karnej, a w postępowaniu prokuratorskim w terminie późniejszym zlecono wykonanie opinii uzupełniającej oraz prowadzono inne dowody z urzędu oraz z inicjatywy stron zmierzające do wykazania, że pacjent zaniechał dalszego leczenia i pozostania w szpitalu, jak również że pacjent nie znajdował się będąc pod opieką lekarza w stanie uzasadniającym podejmowanie dalszych czynności medycznych, natomiast ponowne badanie EKG faktycznie przeprowadzono, tak więc sądy lekarskie, w tym również Naczelny Sąd Lekarski wydały swe orzeczenia na podstawie części jedynie istotnego materiału dowodowego, który jest dopiero na etapie gromadzenia, co uzasadniało konieczność zawieszenia postępowania przed organami odpowiedzialności zawodowej do czasu zebrania pełnego materiału dowodowego przez organy powszechnego wymiaru sprawiedliwości;
3. naruszenie w/w przepisów dotyczących zawieszenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej również i przez to, że postępowanie karne ma wpływ w tej sprawie na określenie terminów biegu przedawnienia karalności deliktu zawodowego, co sprawia, że ustawowa możliwość zawieszenia postępowania jest *de facto* takim obowiązkiem, gdyż przedawnienie karalności deliktu jest przesłanką negatywną prowadzenia dalszego postępowania, a organy odpowiedzialności zawodowej nie są uprawnione do badania i rozstrzygania o odpowiedzialności karnej obwinionego lekarza, które to uchybienia miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;
4. rażące naruszenie przepisów prawa o postępowaniu, to jest art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. i w zw. z art. 112 pkt. 1 u.o.i.l., w wyniku oddalenia w toku postępowania apelacyjnego wszelkich wniosków dowodowych obrońcy złożonych pismem z dnia 6 czerwca 2023 r., choć

zostały one złożone w terminie adekwatnym do stanu wiedzy i postępu postępowania karnego prowadzonego równolegle przez Prokuraturę Okręgową w P., a ponadto mają one decydujący wpływ na określenie co do samej zasady ewentualnej odpowiedzialności zawodowej obwinionego, wykazując, że decyzje o zakończeniu leczenia i opuszczenia szpitala podjął pacjent, a nie lekarz, które to uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

Podnosząc powyższe zarzuty, adwokat J. P. **wniósł** o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego J. M. od stawianego mu zarzutu, względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 3 - 6v).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l.

Na wstępie przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 95 ust. 1 u.o.i.l., od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, stronom, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia i Prezesowi Naczelnej Rady Lekarskiej, przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia. Kasacja może być wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, a także z powodu niewspółmierności kary. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcie „rażące naruszenie prawa” w postępowaniu kasacyjnym w sprawach odpowiedzialności zawodowej lekarzy powinno być interpretowane zgodnie z rozumieniem tego pojęcia na gruncie postępowania kasacyjnego ujętego w Rozdziale 55 k.p.k. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2011 r., sygn. akt SDI 3/11, LEX nr 1223729). W orzecznictwie kasacyjnym Sąd Najwyższego przyjmuje się, że „rażąca obraza prawa”, jako podstawa kasacji, musi cechować się taką wagą i doniosłością skutków danego naruszenia, że może być porównywalna z rangą bezwzględnych powodów odwoławczych wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce, Państwo i Prawo 2015, Nr 6, s. 25 – 26). Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, jej celem jest wyeliminowanie z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Skuteczny zarzut kasacyjny musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, nie może zaś stanowić polemiki z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu drugiej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 58/18, LEX nr 2590745).

W realiach niniejszej sprawy za skuteczne nie mogą zostać uznane zarzuty podniesione w kasacji adwokata J. P. - obrońcy obwinionego lekarza J. M., które w rzeczywistości stanowią jedynie wyraz niezadowolenia strony z treści orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego.

Pierwszy z zarzutów kasacyjnych dotyczy kwestii przedawnienia karalności przypisanego czynu. Skarżący podnosi, że karalność czynu, stanowiącego przewinienie zawodowego, zarzuconego obwinionemu lekarzowi M. ustała po 3 latach od jego popełnienia, a zatem zdaniem obrońcy sądy dyscyplinarne prowadziły postępowania „w stanie przedawnienia ścigania i karalności deliktu zawodowego”, a brak jest podstaw do uznania, że w dacie orzekania czyn ten stanowił również przestępstwo, co by wydłużyło termin przedawnienia karalności czynu. Należy stwierdzić, że Autor kasacji prezentując taką argumentację, nie ma racji, albowiem do przedawnienia karalności przypisanego obwinionemu lekarzowi J. M. przewinienia zawodowego w czasie, na który się powołuje, nie doszło. Podkreślenia wymaga, iż przedawnienie stanowi instytucję prawa materialnego, która określa skutki upływu czasu dla kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zgodnie natomiast z treścią art. 64 ust. 1 u.o.i.l. nie można wszcząć postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, jeżeli od chwili popełnienia czynu upłynęły 3 lata. Bieg przedawnienia do wszczęcia postępowania przerywa każda czynność rzecznika odpowiedzialności zawodowej (ust. 2). Karalność przewinienia zawodowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat (ust. 3). Nie trudno zatem ustalić (szczególnie dla podmiotu profesjonalnego – adwokata posiadającego przecież określone kwalifikacje zawodowe), że jeśli czyn był popełniony w dniu 13 września 2018 r., a postępowanie wyjaśniające w niniejszej sprawie zostało wszczęte w dniu 10 kwietnia 2019 r. (k. 8 akt o sygn. [...]), to nie doszło zatem w dacie orzekania, czyli 31 sierpnia 2023 r., do przedawnienia karalności przewinienia zawodowego przypisanego obwinionemu lekarzowi J. M. Patrząc na datę popełnienia czynu (13 wrzesień 2018 r.) i dokonując prostego zestawienia, w kontekście terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 61 ust. 1 - 3 u.o.i.l., nie można podzielić tezy o przedawnieniu jego karalności na etapie postępowania przed sądami obu instancji i szersze rozważania w tym zakresie są zbędne.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu z pkt 2 oraz zarzutu pkt 3 kasacji, które wskazują w istocie na te same uchybienie, należy ocenić je jako niedopuszczalne, albowiem zostały sformułowane wobec sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji i odnoszą się do przepisów, których Naczelny Sąd Lekarski nie stosował. Kasację w sprawach odpowiedzialności zawodowej lekarzy wnosi się od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego, a zatem, co do zasady, strona powinna podnosić zarzuty kasacyjne pod adresem orzeczenia tego sądu, a nie orzeczenia okręgowego sądu lekarskiego rozpoznającego sprawę w pierwszej

instancji (por. A. Daniluk – Jarmoniuk, Odpowiedzialność zawodowa lekarza, Lublin 2018, s. 368 – 374). Powyższe oznacza, że podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło na etapie postępowania odwoławczego, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę odwoławczą - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez Skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., sygn. akt III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1 - 2, poz. 12). Tymczasem, zarzuty 2 i 3 kasacji wniesionej w niniejszej sprawie, są powieleniem zarzutu z pkt 1 odwołania, a zatem skierowane są pod adresem orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Należy zauważyć, że to na etapie postępowania przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji były dwukrotnie rozpoznane wnioski obrońcy o zawieszenie postępowania dyscyplinarnego z uwagi na toczące się równoległe postępowanie karne, pierwszy raz w dniu 19 kwietnia 2021 r. i drugi raz w dniu 14 marca 2023 r. Natomiast Naczelny Sąd Lekarski w postępowaniu odwoławczym nie wydał postanowienia o odmowie zawieszenia postępowania. Odniósł się jedynie do kwestii zawieszenia postępowania rozpoznając zarzut z odwołania obrońcy i argumentację w tym przedmiocie zawarł na str. 3 uzasadnienia. Jednocześnie nadmienić należy, że warstwę argumentacyjną zarzutu z pkt 3 kasacji, obrońca immanentnie powiązał ze skutecznością zarzutu z pkt 1 kasacji. Konieczność zawieszenia postępowania Autor kasacji wywodzi bowiem z upływu terminu przedawnienia deliktu w formie podstawowej, wskazując, iż przyjęcie kwalifikowanego okresu przedawnienia określonego w art. 64 ust. 4 u.o.i.l. możliwe byłoby po ewentualnym prawomocnym orzeczeniu sądu karnego. Tymczasem podnoszona w kasacji argumentacja dotycząca przedawnienia karalności czynu jest chybiona. Jednocześnie dostrzec trzeba, że na moment orzekania przez sąd odwoławczy, nie upłynął pięcioletni okres przedawnienia przewidziany w art. 64 ust. 3 u.o.i.l. Tym samym nie zaszła potrzeba oczekiwania na wyrok sądu karnego celem „wydłużenia” terminu karalności przewinienia zawodowego (dyscyplinarnego).

Także niezasadny, w stopniu oczywistym, jest zarzut z pkt 4 kasacji. Skarżący rażącego naruszenia przepisów art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l., upatruje w decyzji o oddaleniu w toku

postępowania odwoławczego wniosków dowodowych obrońcy złożonych w piśmie z dnia 6 czerwca 2023 r. W ocenie Sądu Najwyższego, Naczelny Sąd Lekarski zasadnie przyjął, iż zgromadzony w sprawie obwinionego lekarza J. M. materiał dowodowy, w odniesieniu do postawionego mu zarzutu, jest wystarczający dla przeprowadzenia kompleksowej oceny w kwestii odpowiedzialności za przypisany mu czynu opisany w sentencji orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] z dnia 14 marca 2023 r. sygn. akt [...]. Naczelny Sąd Lekarski trafnie uznał, że ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy są pełne, wyczerpujące i prawidłowe, przez co przyjął je za własne, orzekając o utrzymaniu zaskarżonego orzeczenia w mocy. Zasadnie podzielił stanowisko Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] o udowodnieniu, w realiach przedmiotowej sprawy, faktu niedołożenia przez obwinionego lekarza J. M. należytej staranności w diagnostyce i leczeniu pacjenta. Jak słusznie zauważył sąd odwoławczy, twierdzenia o niewyrażeniu zgody przez pacjenta na przeprowadzenie czynności medycznych, nie znalazły potwierdzenia w dokumentacji medycznej, zaś opinia biegłych wskazała na nieprawidłowości w zakresie braku pełnej diagnozy, niewykonania kolejnych badań, a także dalszej obserwacji pacjenta. Sąd Najwyższy podziela w tej kwestii zapatrywania Naczelnego Sądu Lekarskiego, jak również stanowisko, że zgłaszane w sprawie kolejne wnioski dowodowe w sposób oczywisty zmierzały do przedłużenia postępowania.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[M. T.]

[a.ł]